

niedziela

NA PODBESKIDZIU

Podziękowanie za medyków



Robert Karp

Medycy otrzymali symboliczne upominki i róże

Msza św. w intencji służby zdrowia w kościele św. Marii Magdaleny w Cieszynie.

Koncelebrowanej Eucharystii przewodniczył ks. Marek Studenski, wikariusz generalny diecezji-bielsko żywieckiej. Wzięli w niej udział kapłani ozdrowieńcy. Msza św. sprawowana 18 maja była wyrazem wdzięczności za poświęcenie służb medycznych w walce z COVID-19.

– Cieszę się, że jesteśmy razem na tej Eucharystii – powiedział proboszcz parafii i inicjator spotkania ks. Jacek Gracz, wyjaśniając, że pomysłu podsunęli mieszkańcy Cieszyna.

W okolicznościowym kazaniu ks. Studenski nawiązał do przypadającej w tym dniu 101. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II – papieża, który w szczególny sposób był blisko ludzi chorych, a jednocześnie

sam cierpiał coraz bardziej z powodu kolejnych chorób i przypadłości. – Nie mam słów, by wyrazić wdzięczność wszystkim pracownikom służby zdrowia Szpitala Śląskiego, dziś – tu w Cieszynie – jako cieszynianin – mówił, podkreślając, że w obliczu pandemii wielu ludzi, szczególnie tych, którzy posługiwali w szpitalach, mogło „pokazać pełnię człowieczeństwa”.

Zebranych w świątyni medykom kapłani wręczyli symboliczne „podarki serca”. Ikony oraz czerwone róże otrzymali: dyrektor Szpitala Śląskiego w Cieszynie Czesław Płygawko, anestezjolog kierujący cieszynskim Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym dr Marek Michalik, naczelną pielęgniarką Szpitala Śląskiego w Cieszynie Agata Sadowska-Mętel, dyrektor Cieszynskiego Pogotowia Ratunkowego Jan Kawulok, zastępca dyrektora cieszynskiego Sanepidu Aleksandra Swoboda-Waniołka, zastępca

ordynatora dr Bogumiła Korcz-Ondrzejek. Obecnych na modlitwie pracowników służby zdrowia nagrodzono rzeszystymi oklaskami.

– Czego życzyć tym, którzy pochylają się nad chorymi? – pytał ks. Studenski. – Aby Pan Bóg prowadził was tam, gdzie jesteście najbardziej potrzebni, by te lata do końca waszej służby były w rękach Bożych – dodał. **🕉**

Ks. PIOTR BĄCZEK



» MYŚL PASTERZA

Dzięki Duchowi Świętemu wierzący są w stanie poznać dary Boże, bo tylko człowiek duchowy, nie zmysłowy, może ujrzeć i zrozumieć „zamyśl Chrystusowy”.

BP ROMAN PINDEŁ

WAŻNE

Gloria Dei, vivens homo

Dziś w Kościele celebруем największą tajemnicę wiary. Oddajemy cześć Bogu Trójjedynemu: Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.

Znając prawdę o Trójcy Świętej, możemy czuć się wyróżnieni, zaszczyconeni i to z dwóch powodów. Po pierwsze, Bóg nam się objawił – opowiedział nam, odkrył przed nami swoją tajemnicę. A po drugie, upatruje On swojej chwały w tym, kim jest człowiek.


Gloria Dei, vivens homo (chwała Boga, żyjący człowiek) – pisał już w II wieku św. Ireneusz. To zdanie św. Ireneusza poniekąd także wymaga od nas wiary. Ta wiara jest łatwiejsza, gdy np. patrzymy na ludzi zdolnych pomagać innym i to w sytuacji narażenia swojego życia (tekst obok). A łatwą nie jest, kiedy myślimy o ludzkich konfliktach małych i wielkich, które tak trudno zażegnać (tekst *Ustroń w Palestynie*). Ale jeśli Bóg nam się objawił, to także po to, byśmy we własną godność uwierzyli i według niej żyli.

Ks. PIOTR BĄCZEK

Wołanie o wsparcie

BIELSKO-BIAŁA Pomoc dla Hospicjum im. św. Jana Pawła II.

Placówka znajduje się przy ul. Zdrowej 10. Jest prowadzona przez Salwatorijskie Stowarzyszenie Hospicyjne. Boryka się z trudnościami z pozyskiwaniem pieniędzy na swoją działalność, a kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmuje jedynie 17 miejsc dla pacjentów na 28. Nie są pobierane żadne opłaty za opiekę chorego, która jest sprawowana na najwyższym poziomie, a dotychczasowe formy pomocy – jak np. prowadzenie zbiórek przy kościołach, nie mogły być realizowane z powodu obostrzeń epidemicznych.

Inicjatorka powstania hospicjum, Grażyna Chorąży, prosi o pomoc wszystkich ludzi dobrej woli. Potrzebne są materiały opatrunkowe, pieluchomajtki i płynne środki do pielęgnacji chorych, prześcieradła, środki do dezynfekcji itp. Kontakt ze stowarzyszeniem: tel. 33 821 11 53, e-mail: stowarzyszeniehospicyjne@wp.pl. Pieniądze można wpłacać na konta: ING Bank Śląski: 05 1050 1070 1000 0090 3134 1580, Getin Noble Bank: SA 14 1560 0013 2353 8856 6000 0001. Można również zostać wolontariuszem. Więcej informacji na: hospicjumbielsko.pl. 

MONIKA JAWORSKA

niedziela
NA PODBESKIDZIU

ks. Piotr Bączek

(baczek@niedziela.pl), tel. 502 271 175
(redaktor odpowiedzialny).

Mariusz Rzymek,

Monika Jaworska

Siedziba redakcji: ul. Żeromskiego 5-7,
43-300 Bielsko-Biała,
bielsko-biala@niedziela.pl

ks. Jacek Molka

(redaktor prowadzący-Częstochowa)
tel. 34 369 43 24

W drodze do beatyfikacji

BIELSKO-BIAŁA Wystawa poświęcona pamięci sługi Bożego ks. Jana Machy.


W Książnicy Beskidzkiej można oglądać wystawę *Życzeniem moim było pracować dla Niego*. Dotyczy ona sługi Bożego ks. Jana Machy (1914-42). Jak podkreśla dyrektor biblioteki, Bogdan Kocurek, ks. Jan Macha był dzielnym kapłanem, głęboko religijnym i gorliwym patriotą, który poniósł męczeńską śmierć z rąk niemieckiego okupanta.

– Za służbę w szeregach Związku Walki Zbrojnej, w Zgrupowaniu „Konwalia” z terenu dzisiejszej Rudy Śląskiej, 17 lipca 1942 r. został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 3 grudnia 1942 r., kwadrans przed północą, w więzieniu przy ul. Mikołowskiej w Katowicach. Rodzina nigdy nie otrzymała ciała zmarłego. Być może zostało ono spalone w KL Auschwitz. Symboliczny grób ks. Machy znajduje się na starym cmentarzu parafii św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym – informuje Bogdan Kocurek.



Książnica Beskidzka

Jedna z plansz wystawy

Proces beatyfikacyjny ks. Jana Machy na szczeblu diecezjalnym w Katowicach rozpoczął się w 2013 r., a zakończył się 5 września 2015 r. Etap rzymski procesu beatyfikacyjnego rozpoczął się 29 listopada 2019 r. Wystawę zaś przygotowano z inicjatywy Klubu Inteligencji Katolickiej w Bielsku-Białej. Można ją zobaczyć w godzinach pracy biblioteki, a także na: ksiaznica.bielsko.pl. 

MONIKA JAWORSKA

Przypomnienie objawień

BIELSKO-BIAŁA Nabożeństwo fatimskie w górskiej kaplicy na Dębowcu.

Mszę św. celebrowali ks. Artur Bieniek i ks. Karol Burban z Częstochowy. – Objawienia, które będziemy wspominać przez te najbliższe miesiące, to kolejne przypomnienie Pana Boga, że nie zostawił nas samych. Że nie jesteśmy rzućeni w jakąś pustkę, ale że Pan Bóg ma dla nas konkretną propozycję i konkretne zadania – mówił w kazaniu ks. Burban. Przywołując obraz pierwszego spotkania Matki Boskiej z Łucją, Hiacyntą i Franciszkiem, kapłan zwrócił uwagę, że na plan główny wysuwają się fakty o istnieniu nieba, czyśćca i piekła jako realnej konsekwencji wolnych wyborów człowieka.


– Każdy z nas może powiedzieć Panu Bogu: „Prowadź mnie”. W pełnej ufności powiedzieć: „Wiem, że Tobie Boże zależy na tym, żebym się zbawił i abym był szczęśliwy w moim powołaniu na ziemi – kaznodzieja zachęcał do takiej drogi. Jego zdaniem cud w Fatimie był po to,



MR/Niedziela

To było pierwsze z sześciu nabożeństw fatimskich

aby wzmocnić wiarę i pokazać ludziom, że Bóg istnieje.

Na pierwszym nabożeństwie fatimskim bardzo licznie zjawili się Skauci Europy reprezentujący Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” – Federacja Skautingu Europejskiego. 

MARIUSZ RZYMEK

Powrót do Fatimy

RYCHWAŁD Kanclerz kurii bielsko-żywieckiej ks. Adam Bieniek przewodniczył nabożeństwu w sanktuarium.

Fatimskie orędzie przypomina nam o konieczności nawrócenia, pokuty i modlitwy – mówił w Sanktuarium Pani Ziemi Żywieckiej. Pierwsze w tym roku nabożeństwo fatimskie odbyło się dokładnie w 40. rocznicę zamachu na papieża Jana Pawła II, do czego ks. Bieniek nawiązał w homilii: – Orędzie Matki Bożej jest potrzebne temu światu, który coraz częściej odsuwa od siebie Boga i próbuje kroczyć własnymi drogami.

Kaznodzieja podkreślił, że dla wierzącego fatimskie orędzie nie jest ciężarem i brzemieniem, ale radością z bliskości Jezusa i Jego Matki. Jak wyjaśnił, bardzo ważne jest to, by człowiek wierzący dziś mógł odnaleźć się w coraz bardziej niezrozumiałym dla niego świecie, aby ostatecznie smutek i cierpienie przemienić w prawdziwą radość: – Tę radość upatrujemy w Stwórcy, przy ołtarzu, zgromadzeni na uczcie Pana, by świętować jedność z Jezusem Chrystusem.



Uczestnicy maryjnej modlitwy

Mszę św. w ramach nabożeństwa fatimskiego sprawowano przy ołtarzu polowym. Ze względu na obostrzenia nie odbyła się tradycyjna procesja. Na majową modlitwę w Rychwałdzie pielgrzymowali członkowie Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Przed-

stawiciele tych wspólnot, przed Mszą św., prowadzili modlitwę różańcową. W rozważaniach dzielili się osobistymi historiami wyzwolenia z rozmaitych nałogów i radością życia w wolności oraz łasce. [n](#)

Ks. PIOTR BĄCZEK

Wyjątkowe kazanie

DIECEZJA Udostępnienie wystąpienia sługi Bożego bp. Jana Pietraszki wygłoszonego 4 dni po zamachu na Jana Pawła II.

W związku z 40. rocznicą zamachu na Jana Pawła II udostępnione zostało nagranie kazania bp. Jana Pietraszki wygłoszone w Krakowie. – To są sprawy zbyt wielkie i zbyt szeroki jest ich wymiar oraz ciężar, by mogły być tłumaczone tylko po ludzku, by mogły się zmieścić w ramach zwykłego doczesnego myślenia socjologicznego czy politycznego, a nawet powierzchownego myślenia religijnego – mówił 17 maja 1981 r. sługa Boży.

Podkreślił, że obecny w mediach ton współczucia wobec cierpiącego papieża nie może wystarczyć człowiekowi wierzącemu i zachęcał, by wszystkie te wydarzenia rozważać w kontekście życia



Ojciec Święty i bp Jan Pietraszko

i posłannictwa Chrystusa: – Ci, którzy zaplanowali śmierć Jana Pawła, którzy ją opłacili i którzy ją zadali, choć nieskutecznie i nie do końca, są również w tej perspektywie narzędziami, które wykorzystuje Opatrzność w swoich planach, zamieniając zło i nienawiść w miłość.

Bo oto znów znalazł się na tej ziemi człowiek przepełniony cierpieniem, który powtarza za Chrystusem: „Ojcie, oddaję Ci to wszystko w Twoje ręce” za braci, za wszystkich ludzi, również i za tych, którzy nie wiedzą, co czynią.

Ówczesny krakowski biskup pomocniczy wygłosił to kazanie w niedzielę w kolegiacie św. Anny. W tym samym czasie ulicami Krakowa ruszał Biały Marsz milczenia. Wzięło w nim udział niemal 500 tys. ubranych na biało osób.

Nagranie udostępnił Stanisław Pietraszko, bratanek bp. Jana Pietraszki. Kazania wygłoszonego przez sługę Bożego można wysłuchać na: www.diecezja.bielsko.pl. [n](#)

Ks. PIOTR BĄCZEK

Ustroń w Palestynie

O Bliskim Wschodzie i pracy w Caritas z **Sylwią Hazboun**, autorką bloga *Dzisiaj w Betlejem* i wydawczynią płyty *Ojciec nasz*, rozmawia Mariusz Rzymek.

.. Mariusz Rzymek: Jak zareagowali Pani rodzice na wieść, że ich córka wyjdzie za mąż za Palestyńczyka?

Sylwia Hazboun: Rodzice znali wcześniej Yousefa, więc nie było to dla nich zaskoczeniem. Był w końcu moim narzeczonym, zatem mogli się tego spodziewać. Moi rodzice tak nas wychowywali, żeby nie opierać się na stereotypach i iść przez życie w duchu otwartości. I w tym duchu patrzyli na Józefa. Jedyne, co ich trapiło, to niepewność, jak będę traktowana, gdy znajdę się w Palestynie.

.. Pewnie uspokajał ich nieco fakt, że Yousef jest katolikiem.

Yousef wywodzi się z rodziny katolicko-prawosławnej, a ja z katolicko-zielonościńskiej. Jesteśmy więc niezłym chrześcijańskim miksem. Oboje jesteśmy ochrzczeni w Kościele katolickim i w nim praktykujemy wiarę.

.. Ślub brała Pani w Betlejem. Czym różni się polska tradycja weselna od palestyńskiej?

W samej ceremonii praktycznie nie ma różnic, wyłączając z tego język liturgii, który jest inny. Cała odmienność skrywa się w zwyczajach ślubnych. Tam starszyzna rodowa pana młodego przyjeżdża do domu panny młodej, aby ją powitać i oficjalnie potwierdzić, że została częścią nowej rodziny. W bardzo uroczysty sposób poinformowali o tym mojego tatę, który poczuł się bardzo doceniony.

Aby tej tradycji stało się zadość, ciocia Yousefa wypożyczyła nam swój



Archiwum prywatne

Sylwia Hazboun

Polka, mieszka w Palestynie, tam wyszła za mąż, pracuje w Caritas, blogerka

dom. O ile w Polsce życzenia składa się tylko młodej parze, to tam całej rodzinie. Zwyczajowo wszystkim najbliższym wypada uścisnąć rękę. Na szczęście, życzenia ograniczają się do słowa „gratuluję”, więc idzie to sprawnie i szybko.

Co ciekawe, u muzułmanów kobiety bawią się osobno, a mężczyźni osobno. U chrześcijan jest koedukacyjnie. W odróżnieniu od polskiej tradycji pierwszy taniec nie jest zarezerwowany dla pary młodej. Na popisy

nowożeńców przychodzi czas, gdzieś w środku imprezy. Na dobry początek parkiet należy do wszystkich. Do tego wesele jest o wiele krótsze niż nasze i o wiele mniej się na nim je. Zaczyna się ok. godz. 19, a kończy o północy. U nas na weselu było 300 osób. W Polsce, jak o tym mówię, to ludzie łąpią się za głowę. Tymczasem tam jest to o wiele skromniejsza impreza.

.. Skąd wzięła się u Pani fascynacja światem arabskim?

Fascynacja bardziej dotyczyła chrześcijaństwa Bliskiego Wschodu niż kultury arabskiej, która ma swoje plusy i minusy. Początki wniknięcia w ten świat wyznaczył u mnie wybór

języka do studiowania. Nie chciałam brać się za jakiś europejski, standardowy język, więc postanowiłam wziąć się za arabski. Jego znajomość pogłębiałam podczas podróży i pracy wolontariuszki, m.in. w Palestynie i w Jordanii.

.. Status kobiety na Bliskim Wschodzie dosyć mocno odbiega od europejskiego wzorca. Pani miała okazję przyglądać się mu od środka. Jaki on jest?

Żeby nie prawić banałów i stereotypów, trzeba wysłuchać żyjących tam kobiet. A opinie, jakie od nich słyszałam, są bardzo skrajne. Jedne były niezadowolone z tego, jak są traktowane, a inne ze współczuciem odnosiły się do sytuacji kobiet europejskich.

To, co mnie tam najbardziej denerwuje, to nastawienie muzułmańskich mężczyzn do wielożeństwa. Wiele kobiet jest przez swych mężów szantażowanych, że jak nie zrobią tego czy tego, to wtedy oni wezmą sobie drugą żonę. To ma jednak zastosowanie tylko w kontekście do islamu. Zapewniam, że żadna kobieta nie marzy, żeby być jedną z kilku żon.

.. Zachodni Brzeg jest miejscem z dwucyfrowym bezrobociem. Co jest tego przyczyną?

Brak stabilności politycznej przekłada się na niestabilność gospodarczą. W takich warunkach żaden inwestor zewnętrzny nie będzie inwestował. Dotyczy to również miejscowych ludzi z kapitałem. Dlatego w Betlejem najwięcej jest małych warsztatów i sklepików. W razie problemów taki biznes można szybko zamknąć bez większych konsekwencji. Do tego nałożyła się pandemia. Nikt nie myśli o inwestycjach, gdy w hotelach zajęte są góra dwa pokoje.

.. Palestyńczycy, najdelikatniej rzecz ujmując, nie przepadają za Żydami. Czym jest to spowodowane?

Autonomia, którą mają, jest tylko z nazwy, a to rodzi frustrację. Sprawy proceduralne, administracyjne i strategiczne załatwiane są przez

Izrael. Nawet palestyńska policja zależna jest od Izraela, który wytycza jej rewiry działania na terenie samej Autonomii. Nie wszędzie może ona wjechać, co w sytuacji kradzieży w miejscu, do którego nie ma dostępu, jest dość kuriozalne.

Autonomia bezpośrednio graniczy z Jordanią, ale żeby się do niej dostać, trzeba przejść przez kontrolę izraelską. Do tego dochodzą problemy na checkpointach czy z otrzymaniem zezwolenia na budowę domu. Palestyńczycy nie mogą głosować i nie mogą sami o sobie stanowić. Nie zarządzają swoją ziemią i wodą. Nie mogą zbudować lotniska. Kto w takiej sytuacji nie czułby niechęci? I to że akurat większość Palestyńczyków wyznaje islam, ma w tym temacie najmniejsze znaczenie.

.. Ucieknijmy od wielkich problemów i pomówmy o czymś przyjemniejszym. Proszę powiedzieć, jakie miejsce odkryła Pani dla siebie w Palestynie?

Bez wątplenia jest nim Grota Narodzenia w Betlejem. Przychodzę tam w tygodniu na Mszę św. Zazwyczaj jest na niej 5 osób. Atmosfera jest niepowtarzalna. I chyba to mnie najbardziej pociąga. Lubię wsłuchiwać

Palestyńczycy nie mogą głosować i nie mogą sami o sobie stanowić. Nie zarządzają swoją ziemią i wodą.

się w modlitwy wypowiedane w starych obrządkach katolickich, w których język aramejski przeplata się z arabskim. To sprawia, że zatapiam się we wschodniej duchowości, która jest mocno medytacyjna.

Katolicyzm w europejskim wydaniu jest oparty na sile logiki, analizy i argumentacji. Tymczasem niektóre rzeczy trzeba poznać sercem, a nie pozyskać za sprawą wiedzy. Najlepiej oddaje to przykład ochrony życia. Przez brak otwartości serca do wielu ludzi argumenty obrońców życia nie docierają.

Katolicyzm w europejskim wydaniu jest oparty na sile logiki, analizy i argumentacji. Tymczasem niektóre rzeczy trzeba poznać sercem, a nie pozyskać za sprawą wiedzy.

.. Tematyka Bliskiego Wschodu jest Pani bliska również ze względu na pracę w strukturach Caritas. Jako jedna z niewielu Polek naocznie mogła się Pani przekonać o okropności wojny w Syrii.

W Syrii byłam dwukrotnie i z bliska widziałam, ile ludzkiego potencjału zostało stracone w wyniku tej wojny. Będąc tam, stale odczuwałam napięcie, ale nie przed zagrożeniem militarnym, lecz przed wszechogarniającą atmosferą wojny. Jadąc od granicy libańskiej, do Aleppo, mijaliśmy ze 35 checkpointów. Słyszeliśmy wybuchy, które na miejscowych nie robiły już wrażenia.

Wiele rozmawialiśmy. Ludzie mówili o tym, kogo i co stracili, ale i jak udało się im ująć z życiem. Jedna z rodzin opowiadała, jak podczas ucieczki na kilka dni straciła ze sobą kontakt. To były niesamowite historie.

.. Do Syrii trafia pomoc humanitarna z odległej Polski. Jak ona wygląda ze strony bogatych krajów muzułmańskich, w tym z petrodolarowej Arabii Saudyjskiej?

Nie mam pojęcia. W każdym razie na terenach, gdzie jesteśmy obecni, myśmy o takiej pomocy nie słyszeli. Skoro o niej nie słyszeliśmy, to o czymś to chyba świadczy. Przy tej okazji nadmienię tylko, że w samej Palestynie 30 proc. instytucji edukacyjnych, medycznych i charytatywnych, finansowanych i prowadzonych jest przez Kościoły różnych denominacji chrześcijańskich. To świadczy o zaangażowaniu chrześcijan w poprawę bytu miejscowej ludności, mimo że w samej Palestynie wyznawców Chrystusa żyje znikoma ilość. 11

Spotkanie on-line

Biskup Roman Pindel wygłosił dwie konferencje biblijne.

Pierwsze spotkanie z biskupem zorganizowane przez osoby związane z Centrum bł. Władysława Bukowińskiego w Zagórniku we współpracy z innymi wspólnotami z Podbeskidzia odbyło się w marcu. Traktowało o różnych sposobach, sensach, czytania Pisma Świętego. Następne dwa miały miejsce 30 kwietnia („Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz?”) i 7 maja („Podręcznik życia chrześcijańskiego”).

– Trzeba nam czytać tekst w sposób krytyczny, starając się dociec zamiaru autora natchnionego, o co mu chodzi i dlaczego w taki sposób to wyraża. Pismo Święte jest napisane przez człowieka, który żył w określonej kulturze, miał swoje poglądy, uprzedzenia, zatem ono nosi ludzki



Pasterz diecezji chętnie dzieli się swoją biblijną wiedzą

śląd, niedoskonałość. Widać to szczególnie, kiedy ten sam temat jest podejmowany po 100 czy 200 latach trochę inaczej. Bo Bóg, który natchnął kolejnego człowieka, to natchnął takiego, który już uczynił pewien postęp, nie tylko w wiedzy czy technice, w pojmowaniu i rozumieniu świata,

ale także ten kolejny człowiek znał wcześniejsze księgi biblijne, więc jest już człowiekiem lepiej rozumiejącym Boga i Jego zamiary. Dzięki natchnieniu posuwa to Boże objawienie do przodu – zauważył bp Roman Pindel w drugiej konferencji.

W trzeciej podjął próbę pokazania Pisma Świętego jako podręcznika: – Podobnie jak każdy podręcznik przeznaczony jest do jakiegoś przedmiotu, tak Biblię można by nazwać podręcznikiem życia chrześcijańskiego. Przede wszystkim traktuje o sprawach dziejących się między człowiekiem a Bogiem. Mówi o tym, jak przejść przez życie, żeby na jego końcu spotkać Boga twarzą w twarz.

Konferencje są dostępne na: www.bukowinski.org.

MONIKA JAWORSKA

Pasterska miłość

Dziękczynienie pod Jubileuszowym Krzyżem Ziemi Żywieckiej.

Dziękowano m.in. za dar życia papieża Jana Pawła II z racji 101. rocznicy jego urodzin na liczącym 1444 m.n.p.m szczycie Beskidu Żywiec-

kiego Bendoszka Wielka. Mszy św. przewodniczył bp Piotr Greger w asyście innych kapłanów z Żywiecczyzny. Pasterz diecezji pobłogosławił stado owiec i wspólnie z innymi duchownymi wypuścił w powietrze gołębie.



Błogosławieństwo pasterskiego trudu

W homilii, w nawiązaniu do obrazu Chrystusa Dobrego Pasterza, przypomniał, że jako Kościół zawsze mamy kroczyć za Jezusem: – Nigdy przed Nim, nigdy obok czy – nie daj Boże – przeciwko. Pasterska miłość wyznacza właściwy kierunek i odważnie prowadzi do celu. To jest miłość, która ma w sobie ewangeliczne szaleństwo. I ta miłość taka musi być.

24-metrowy stalowy krzyż na Bendoszce Wielkiej od ponad dekady jest miejscem spotkań uczestników Ogólnopolskiego Rajdu Szlakami Papieskimi. Tegoroczne spotkanie odbywało się pod hasłem „Z rodziną na Eucharystii”. Krzyż górujący nad beskidzkimi szczytami jest pamiątką Roku Jubileuszowego 2000. W kwietniu 1999 r. projekt budowy przedstawił św. Janowi Pawłowi inicjator przedsięwzięcia ks. Edward Ćmiel. Gotową już konstrukcję poświęcono 16 września 2000 r.

KS. PIOTR BĄCZEK

Lekcje historii

XIV Spotkanie Motocyklistów na Śląsku Cieszyńskim.

Wydarzenie rozpoczęło się od odania hołdu żołierzom podziemia komunistycznego ze zgrupowania kpt. Henryka Flamego „Bartka” na Polanie Śmierci w Starym Grodkowie – miejscu egzekucji partyzantów z Podbeskidzia. Prelekcję, poświęconą operacji „Lawina”, która przyniosła śmierć ok. setce partyzantów, miał tam Zbigniew Chmielniak, członek Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

Motocykliści dotarli też do Cieszyna, gdzie pokłonili się przed pomnikiem „Ślązaczki”, upamiętniającej miejscowych legionistów walczących na Kresach Wschodnich oraz ofiary agresji czechosłowackiej z batalii wojennej z lat 1919-20. Ich delegacja dotarła również na czeską stronę, aby złożyć symboliczny wieniec przy tablicach katyńskich poświęconych 222 Polakom z terenu Śląska Cieszyńskiego, których zgładzono na terenie ZSRR. W kościele św. Marii Magdaleny odprawiona została Msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych, którą celebrował ks. Rafał Jakubiec.



Archiwum

Przed cieszyńskim Pomnikiem Ku Czcii Legionistów Śląskich Poległych za Polskę

Trzeci dzień zlotu to zapoznanie się w Skoczowie z twórczością i myślą Gustawa Morcinka (w tym roku przypada 130. rocznica jego urodzin). Motocykliści złożyli kwiaty pod pomnikiem pisarza oraz wzięli udział w prelekcji Haliny Szotek i w spotkaniu integracyjnym na terenie parafii Górny Bór u ks. prob. Zbigniewa Macury.

Kolejnego dnia trafili do Dębowca, gdzie m.in. zapalili znicze przy obelisku upamiętniającym pierwsze lądowanie cichociemnych na ziemiach

polskich w lutym 1941 r. Na koniec przejechali do Harmęż, gdzie uczestniczyli we Mszy św., po której zwiedzili wystawę prac więźnia KL Auschwitz-Birkenau prof. Mariana Kołodzieja pt. Klisze pamięci.

Wydarzenie miało miejsce w dniach 12-16 maja. Miało na celu odkrywanie Kresów Południowych, a wzięli w nim udział motocykliści z całego kraju, w tym z okolic Warszawy, Kaszub czy Wrocławia. **n**

MARIUSZ RZYMEK

Renowacja miejsca kultu

Remont kaplicy św. Marii Magdaleny na cmentarzu w Milówce.

Kaplica osadzona jest na kamiennej podmurówce z fasadą zwieńczoną czworoboczną, dwuczęściową wieżą z metalowym krzyżem. Obecnie zakończono w niej prace remontowe. Mogą tam być sprawowane nabożeństwa za zmarłych czy nawet odprawiane pogrzeby.

Jak poinformował wiernych proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Milówce ks. Stanisław Lubaszka, na zewnątrz kaplicy pracownicy wymienili całkowicie więźbę i dach, który pokryli nowym gontem. Wykonali również odwodnienie i założyli

rynny oraz uchwycili wodę, aby nie przenikała do fundamentów. Natomiast w środku wykonali izolację i położyli nową posadzkę oraz odnowili schody i chór. Kaplica zyskała również nowe wyposażenie: zyrandol i kinkiety oraz nowy ołtarz z obrazem św. Marii Magdaleny. W ścianach wstawiono nowe okna.

Jak dodaje ksiądz proboszcz, przeprowadzono również badania stratygraficzne. Kaplicę postawiono w 1709 r. Była z drewna, a w 1857 r. na jej miejscu – wybudowano murowaną, którą odrestaurowano w 1880 r. W 1909 r. została odprawiona w niej Msza św. w święto Marii Magdaleny (22 lipca). Po latach kaplica



Parafia Milówka

Ołtarz w odnowionym obiekcie

wymagała generalnego remontu, który udało się sfinalizować. **n**

MONIKA JAWORSKA

Koalicja przeciw złu

Katecheza o. Jordana Śliwińskiego „Wróć do spowiedzi” w bazylice hańcowskiej.



Ojciec Śliwiński naukowo zajmuje się filozofią kultury

Franciszkanin nazwał sakrament pokuty i pojednania „wielką koalicją przeciw złu”. Ten doświadczony spowiednik i kierownik duchowy, a także pomysłodawca i wykładowca Szkoły dla Spowiedników, wygłosił ją

18 maja. Rozpoczął od diagnozy ludzkiego podejścia do sakramentu pokuty. – Nie lubimy się spowiadać. Nie lubimy, bo w sakramencie pokuty mówimy o tym, co jest ciemne w naszym życiu. Choć wiemy, że mówimy to Bogu, to w tej rozmowie pośredniczy kapłan – stwierdził, przypominając jednak, że z drugiej strony krtek konfesjonału siedzi ktoś, kto także jest grzesznikiem i się spowiada.

– W sakramencie pokuty tworzymy jedną wielką koalicję przeciwko grzechowi i złu. My, grzesznicy, którzy wyznajemy grzechy, kapłan, który jest przedstawicielem Kościoła, i wreszcie Chrystus – wszyscy jesteśmy razem przeciwko grzechowi i złu – mówił o. Jordan.

Odwołując się do historii, przypomniał, że przez wieki w sakramencie pokuty akcentowano wymiar prawny, jurydyczny: konfesjonał miał przypominać trybunał sędziowski – trybunał sprawiedliwości i miłosierdzia. Na tym tle ukazał nauczanie papieża Franciszka, który w spowiedzi

podkreśla element terapeutyczny. – Ojciec Święty ciągle przypomina kapłanom: „pamiętajcie, że to nie jest sala tortur”. Bardzo chętnie przyjmuje metafory medyczne: „izba przyjęć”, „oddział szpitalny” – stwierdził zakonnik, podkreślając, że Kościół zmienia swoje spojrzenie, dostrzegając coraz wyraźniej zranionego grzechem człowieka.

Ojciec Śliwiński, który naukowo zajmuje się filozofią kultury, zwrócił uwagę na fakt, że sakrament pokuty stoi w opozycji do współczesnej kultury sukcesu, samozadowolenia i samousprawiedliwienia. Wskazał też walory dobrze przeżywanego sakramentu pokuty. Zaliczył do nich m.in. świadome planowanie życia, odkrywanie prawdy o sobie, o świecie i o Kościele.

Ostatnią przed wakacjami katechezę „Wróć do Chrystusa” wygłosił 15 czerwca dogmatyk ks. Robert Wozniak z Krakowa. [n](#)

KS. PIOTR BĄCZEK

Ku przestrodze

niedziela
PATRONAT

Wystawa internetowa o kobietach z Neubrandenburga.

Muzeum Parafialne im. św. Jana Sarkandra w Skoczowie zaproponowało wystawę *Dzielne Kobiety z Neubrandenburga*. Jej autorem jest Arkadiusz Szlachetko – prawnuk Marii Ratajczak, więźniarki KL Ravensbrück, a w 1944 r. – obozu zewnętrznego w Neubrandenburgu, który odnalazł miejsce spoczynku swojej prababci. Maria Ratajczak zmarła 14 kwietnia 1945 r. Pochowano ją w zbiorowej mogile wraz z 42 Polkami.

Autor ukazał na wystawie warunki pobytu i ciężkiej morderczej pracy Polek wywiezionych przez Niemców do Ravensbrück i przydzielonych do jednego z podobozów zewnętrznych



Jedna z wirtualnych ekspozycji

w Neubrandenburgu, gdzie kobiety pracowały w fabryce zbrojeniowej. Wśród więźniarek znalazły się mieszkanki Śląska Cieszyńskiego: Władysława Sikorowa, Anna Niedoba czy Maria Kawulok z Zaolzia.

– Poprzez wystawę on-line chcemy przypomnieć o dramatycznej prawdzie sprzed 76 laty – bólu i cierpieniu kobiet z Ravensbrück. Chcemy, żeby te dramatyczne doświadczenia były dla współczesnych przestrogą, aby nigdy więcej nie powtórzyła się hekatomba zła – tłumaczą kierujący „Sarkandrówką” Łucja Skronid i Jakub Staroń.

Uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 marca 2011 r. kwiecień został poświęcony pamięci o ofiarach KL Ravensbrück, do którego przewieziono 132 tys. kobiet i dzieci, w tym ok. 40 tys. Polek, a zginęło tam blisko 92 tys. więźniarek. Wystawa jest dostępna do końca listopada na: www.muzeumsarkandra.ox.pl. Patronuje jej *Niedziela*. [n](#)

MONIKA JAWORSKA